Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 19

Nr. 136. Kraków, sobota 23 marca 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 22 marca.

— **Prognoza**: Pochmurno lecz także często słonecznie, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie, dalsze polepszenia.

— **Stan wody na Wiśle** przy moście podgórskim, wynosił dziś o godzinie 9 rano 1 m. 20 ctm po nad zero Od najwyższego stanu woda opadła o 55 ctm. Woda traci zwolna barwę piaskową i staje się przeźroczystą.

— **Odznaczenie namiestnika.** Ze Lwowa donoszą nam. Z powodu nadania hr. Andrzejowi Potockiemu orderu Złotego Runa, gremium urzędników namiestnictwa składało gratulacje p. Namiestnikowi. Przemawiali szef biura prezydjalnego starosta Grodzicki i hr. Łoś. W ogóle objawy sympatji wywołane wysokiem odznaczeniem Namiestnika, płynące ze wszystkich stron, są najlepszym dowodem uznania i szacunku jakim się cieszy hr. Potocki we wszystkich kołach naszego społeczeństwa.

Z teatru miejskiego. Wznawiana w niedzielę krotochwila Ad. Abrahamowicza R. Ruszkowskiego p. n.: „Mąż z grzeczności“ nie była grana w Krakowie od lat jedenastu. Krotochwila ta utalentowanej spółki komedyopisarskiej cieszyła się jak wiadomo na scenach polskich nadzwyczajnem powodzeniem. Niejedna wędrowna trupa w Królestwie i w Galicyi ratowała nieraz swój byt wystawieniem „Męża z grzeczności“ to też krotochwilne postacie Kapemlewiczów, kapitanów, Petranel i td. mają już dziś w teatrach swoją tradycję. Chcąc od czasu do czasu przypomnieć publiczności starszy repertuar komedjowy, dyrekcja po przyjętej takim sukcesem komedji Fredry syna: Oj młody, młody! przystąpiła do wznowienia farsy Abrahamowicza i Ruszkowskiego, w nadziei, że świetny ich humor urozmaici w pożądany sposób kilka wieczrów świątecznego repertuaru.

Ogłoszone w kasie zamawiań dwa przedstawienia artystów Burg-teatru (na wtorek i środę przyszłego tygodnia) — nie przyjdą do skutku.

— **Akademickie Koło T. S. L.** w Krakowie wysłało w tych dniach swoich delegatów po mieście celem przeprowadzenia pertraktacji z poważniejszemi firmami w sprawie reklamowej sprzedaży rabatowej w czasie świątecznym. Nie należy wątpić, że znani ze swej obywatelskiej uczynności kupcy krakowscy nie odmówią poparcia swego młodzieży, która wskutek braku odpowiednich funduszów wielkie ponosi ofiary w osobistych zabiegach około oświaty ludu naszego.

— **Ze Związku Niewiast katol.** Walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Niewiast katolickich odbędzie się dn. 24 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu Czytelni Związku, w pałacu Spiskim, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, wybór prezesowej i członków wydziału w miejsce ustępujących, referat komisji statutowej (rozszerzenie statutu), sprawozdanie z ruchu kobiecego, wnioski członków. Wstęp tylko dla członków za okazaniem zaproszenia.

—**Wyścigi konne w Krakowie.** W dniu 1 marca zamknięto mianowania do wyścigu p n. IV. nagroda dyrektoryum. Dotacya wyścigów 5000 koron. Meta 1000 m. Dla 2 l. koni wszystkich krajów. Zamianowano ogółem 14. koni a mianowicie: barona M. Herzoga gn w. Peterdi i gn. kl. Loto, Br. Josepha kaszt, kl. Grillel p. Wikt. Mautnero. v. Markhofa kar. og. Recolte i kaszt. kl. Hohenheim, p. Teod. Meichla gn. og. Vincenz Albert i ciemnogn. kl. Fredegonde, p. Wład. Schindlera kaszt. kl. Ambra i gn. kl. Gavette. Bar. Ludw. Tornyay-Schönbergera kaszt. kl. Annuska, p. Ign. Zangena kaszt. og. Doroszenko, gn. kl. Kochanka, gn. kl. Nadzieja i ciemnogn. kl. Maryś.

Następne termina zamknięcia mianowań koni do innych wyścigów przypadają w dniach 15 kwietnia, 29 maja, 3, 9 i 18 czerwca b. r

— **Nadzwyczajne pociągi do Kalwaryi.** Z powodu odpustu w Kalwarji Zabrzydowskiej w dniu 29 marca b. r. zamierza Dyrekcja kolei państw. w Krakowie zaprowadzić tego dnia z Kalwaryi następujące pociągi osobowe, a mianowicie: Pociąg o godz. 2.20 po południu; o godz. 3.30 pop., o godz. 4.20 pop. do Krakowa; o godz. 4.30 pop., o godz. 5.22 pop. do Zwardonia; o godz. 7.10 wieczór do Nowego Sącza. — Równocześnie zarządzonem zostanie by kasy osobowe w Kalwarji sprzedawały bilety do wszystkich pociągów przez cały dzień.

— **Zjazd hotelarzy.** Z inicjatywy Kraj. Związku turyst. zbiera się jutro w naszem mieście ankieta właścicieli i dzierżawców hoteli zachodniej Galicji. Myśl tę powitać należy z uznaniem, gdyż Związek hotelarzy ma doniosłe cele i zadania przed sobą. Wiadomo bowiem, że prócz kilku wzorowych hoteli, znaczna część gal. hoteli, pozostawia wiele do życzenia i Zw. będzie miał na celu usuwać te braki przez udzielenie wzajemnej porady w kwestjach urządzeń, budowy i tp., przez wspólną reklamę na zewnątrz dla Galicji, celem skierowania ruchu obcych, jego potrzymywania i rozszerzania, przez wspólne postępowanie co do zastępstwa interesów przez zapoznawanie się z potrzebami Stowarzyszenia.

Wspomnieć też wypada o wielkiem znaczeniu i wpływach Związku hotelarzy w Dolnej Austrji, Czechach, nie mówiąc o Związkach w Szwajcarji gdzie doszedł do takich wpływów, że w sprawie budowy kolei, w pierszym rzędzie o opinię jest zapytywany.

Oby myśl inicjatorów i u nas weszła jak najspieszniej w wykonanie.

— **Żydowska arogancja.** Od jednego z obywateli tutejszych otrzymujemy następujący opis zajścia, który aż nadto dosadnie świadczy do jakiego stopnia żydowstwo posuwa swą arogancję wobec chrześcian.

Będąc dotychczas stałym czytelnikiem jednego z tutejszych pism codziennych głoszących w swym programie hasła asymilacji żydów, przejęty temi zasadami czyniłem niemal wszystkie zakupy w sklepach żydowskich, jako w tańszem źródle. Tak też było przed kilku dniami, gdy wieczorem skierowałem swe kroki ku pewnemu sklepowi na Kaźmierzu. Żyd właściciel właśnie zabierał się do zamknięcia „interesu“ więc zwróciłem się doń z grzeczną prośbą o sprzedanie mi żądanego przedmiotu. W odpowiedzi na to, uprzejmy kupiec obrzucił mnie gradem obelżywych wyzwisk, tak, iż za najwłaściwsze uznałem co prędzej usunąć się z przed oczu rozjuszonego żyda. Fakt ten odebrał mi raz na zawsze ochotę do odwiedzania żydowskich handełesów. Sądzę też że przygoda moja będzie ostrzeżeniem dla chrześcijańskiej publiczności, by nie ufała „uprzejmości żydowskiej“ gdyż narazić się może niejednokrotnie na tego rodzaju nieprzyjemności.

Jan K.....ski,

— **Pożyczki i stypendja dla rękodzielników.** Wydział krajowy ogłasza konkurs na pożyczki z fundacji śp. hr. Czarkowskiej, przeznaczone na założenie samoistnej pracowni dla rękodzielników i przemysłowców gałęzi blacharstwa, ślusarstwa, kołodziejstwa, snycerstwa, koszykarstwa oraz rymarstwa galanteryjnego. Pożyczki, których wysokość nie może przekraczać 2000 koron są bezprocentowe; petenci muszą wykazać się świadectwem nabytego uzdolnienia fachowego.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na stypendya po 600, 800 i 900 koron dla rękodzielników i przemysłowców, którzy uzyskawszy już uzdolnienie fachowe w 1) snycerstwie,) ślusarstwie maszynowem (elektrotechnice), 3) blacharstwie lub 4) kufernictwie i rymarstwie galanteryjnem, pragną odbywać dalsze studya zawodowe i praktykę w szkołach albo zakładach rękodzielniczych i przemysłowych zagranicą. Nadto rożdane będą stypendya po 600 koron dla uczniów rękodzielniczych i uczniów szkół przemysłowych, kształcących się w naukowych zakładach zawodowych i pracowniach rękodzielniczych lub innych zakładach przemysłowych w kraju w dziale 1) snycerstwa 2) ślusarstwa maszynowego (elektrotechniki) 3) blacharstwa oraz 4) kufernictwa i rymarstwa galanteryjnego.

Podania o powyższe stypendya i pożyczki wnosić należy przed 14 kwietnia 1907 do Wydziału krajowego we Lwowie.

Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie.

W niedzielę, dnia 24 marca 1907.

Bochnia: Prof. Edmund Bieder: „O Stefanie Żeromskim“ (w sali kasynowej o godz. 5).

Chrzanów: Doc. Uniw. Jagiell. dr. Tadeusz Grabowski: „O Elizie Orzeszkowej“ (w sali Sokoła o g. 5).

Jasło: Prof. dr. Michał Siedlecki: „Mrówki jako rolnicy“ (w Sali Sokoła o g. 5).

Mielec: Inspektor szkolny Antoni Ring: „Matka Napoleona I“ (w sali kasynowej o g. 4).

Nowy Sącz: Prof. August Lambor: „O życiu na planetach“ (w sali Tow. kasyn. o g. 5)

Nowy Targ: Prof. Andrzej Stasicki: „Krążenie azotu w przyrodzie“ (w sali gimn. o g. 4).

Oświęcim: Prof. Antoni Mazanowski: „O Juliu-

szu Słowackim" (w sali hotelu „Zamek" o g. 5).
Rzeszów: Prof. Franciszek Nagórzański: „O katakumbach" (wykład II) (w sali Sokoła o g. 4).
Tarnów: Prof. Piotr Jaworek: „Z najdawniejszej literatury indyjskiej" (w sali kasynowej o g. 5).
Zator: Radca szkolny dr. Czesław Pieniążek: „O poszanowaniu języka polskiego w mowie politycznej" (w sali Rady miejskiej o g. 5).

—o—

Szkółka polska w Wiedniu.

Otrzymujemy następujące pismo:
W dniu 7 marca 1907 zostało zatwierdzone przez Namiestnictwo w Wiedniu, „Koło Króla Sobieskiego w Wiedniu", które jest filją „Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie. Koło zajęło się natychmiast z organizowaniem bezpłatnej szkółki polskiej dla dzielnicy III. i VI., wynajęło lokal odpowiedni na „Landstrasse Hauptstrasse Nr. 141", zawarło umowę z nauczycielem i rospoczęło naukę języka polskie go dnia 13 marca 1907. Do szkółki zapisało się 35 dzieci polskich rodziców, nie umiejących słowa po polsku, na uczyciel musi ich uczyć jak greki lub łaciny. Koło także zamierza założyć bibliotekę i bezpłatnią wypożyczalnię książek dla najuboższych rodzin. Ponieważ „Koło Króla Sobieskiego" nie rozporządza odpowiedniemi środkami w skutek tego odzywamy się do szanownych rodaków w Kraju, z prośbą o ofiary tak w książkach jako też i pieniądzach, dla dokonania tak doniosłego dzieła, pod adresem: **„Zarząd Koła Króla Sobieskiego" Wiedeń, V. Stolbergasse 32 I|9.**

Telegramy

—o—

Skład wydawnictw rewolucyjnych.

Warszawa. O dokonanej rewizyi w biurze elektrotechnicznym inż. Podkowińskiego na Nowym Świecie „Warszawski Dniew" podaje następujące szczegóły. Wykryto tam skład wydawnictw nielegalnych wagi przeszło 50 pudów. Skład ten, z którego rozsyłano wydawnictwa rewolucyjne do różnych miast, z zewnątrz sprawiał wrażenie prawdziwego biura technicznego W pierwszym pokoju, stanowiącym poczekalnię, stały jakoby dla klientów, kanapa i krzesła w drugim pokoju był duży stół i również kilka krzeseł, przyczem w obu pokojach na ścianach i na oknach były porozwieszane i poustawiane izolatory i inne przyrządy do instalacyi oświetlenia elektrycznego. Wreszcie w trzecim pokoju stała szafa i mnóstwo skrzynek napełnionych wydawnictwami rewolucyjnymi, polskiemi i rosyjskiemi. Niektóre wydawnictwa były w tysiącach egzemplarzy.

—o—

Szajka 13—15 letnich bandytów.

Warszawa Aresztowany w Warszawie 16 letni chłopiec, niejaki Wałkowski, przy którym znaleziono rewolwer, zeznał, że wespół z drugim wyrostkiem są przywódcami gromady bandytów, złożonej z chłopaków 13 — 15 letnich. Do bandy należało ogółem 9-ciu chłopaków, mających następujące przezwiska: „Szewc" „Garbaty" „Chior" „Ślepy" „Delikatny" „Doktor" jeden zaś przezwał się nawet „Gambettą". Celem bandy było dokonywanie zbrojnych kradzieży, przyczem postanowiono w razie oporu uciekać się do broni.

—ooOoo—

Proces morderców Herzensteina.

Petersburg. Proces przeciw mordercom Herzensteina został odłożony do 16 kwietnia, ponieważ oskarżeni nie zjawili się na rozprawie. Sąd, który postanowił poprzednio przesłuchać Juszkiewicza-Kraskowskiego jako świadka, zarządził jego aresztowanie. Pogłoska, jakoby Juszkiewicz i Połownew zbiegli przez Bukareszt do Budapesztu, dotąd nie została sprawdzoną.

Prowokator przed sądem.

Petersburg Do „Rusi" telegrafują z Moskwy: Wczoraj sąd okręgowy wojenny, skazawszy włościanina Tołpiekina za rabunki na karę śmierci przez powieszenie, natychmiast przystąpił do rozpoznawania drugiej sprawy tegoż Tołpiekina o „eksproprjacje". Tołpiekin przyznał się do winy i przyznał, że uczestniczył w „eksproprjacjach za namową ajenta wydziału ochrony Kozłowa, aby poznać się z rewolucjonistami i wydawać ich policji. Kozłow dostarczał mu bomb i rewolwerów i dał mu poświadczenie piśmienne, że Tołpiekin nie będzie ulegał odpowiedzialności. O każdem wywłaszczeniu donosił on sam i uczestniczył w niektórych rabunkach, ale anarchiści znali go i wydali na niego wyrok śmierci. Wydział ochrony uspokoił go wówczas i powiedział mu że będzie aresztowany i sądzony tylko dla pozoru, aby pokazać anarchistom, że on jest takim przestępcą, jak oni, ale że będzie niezawodnie uniewinniony.

Tołpiekin uspokoił się i milczał, ale kiedy skazano go na śmierć przez powieszenie, to postanowił w czasie drugiej rozprawy wyznać wszystko. Obrońcy prosili o wstrzymanie wykonania wyroku śmierci i o odesłanie sprawy do śledztwa. Sąd odmówił. Obrońcy wobec tego wyszli z sali. Prokurator oświadczył, że z powodu braku obrony nie można rozpoznawać sprawy. Po tem oświadczeniu sąd odroczył posiedzenie.

—ooOoo—

Bandytyzm w Rosji.

Ekaterynburg. Do cerkwi św. Trójcy przybyło pięciu bandytów, związali stróżów i kazali pokazać sobie cenną ikonę Matki Boskiej Kazańskiej, wartości 60.00 rubli. Stróże wskazali kopję ikony, wartości 600 rb. Bandyci zabrali ikonę, rozbili kasę z 15 rb., zamknęli drzwi i wyszli. Zamknięci stróże zaczęli wołać o pomoc. Jednocześnie policja i wojsko dały salwę do okien; kiedy weszli do cerkwi, bandytów już nie zastano. Aresztowano kilka osób. Jednego bandytę poznano.

Ekaterynosław. Na krańcu miasta dziesięciu bandytów zatrzymało pociąg za pomocą hamulca automatycznego i zrabowali artelszczykowi Banku azowskiego 20,000 rubli. W czasie pościgu porzucili pieniądze i odzież zwierzchnią. Policja ma nadzieję, że właśnie skutkiem tego ich wyśledzi.

—o—

Więźniowie wobec amnestyi.

Petersburg. Wiadomość o zamierzonej amnestyi, spowodowała wśród więźniów wielkie poruszenie, które doprowadziło do zatargu między nimi a strażą więzienną. W następstwie tych zajść, wybuchła w więzieniach w Kostromie, Jekaterynosławiu, Mińsku, Kazaniu i Twerze głodówka więźniów.

—o—

Pałac Taurydzki znów się wali!

Petersburg. »Nowoje Wremia« donosi że w Pałacu Taurydzkim po raz drugi zawalił się tynk, natychmiast po przejściu strażaków dyżurnych przez poddasze. Kawał tynku spadł nad samą salą.

—o—

Z Kaukazu.

Nachiczewań. Banda rozbójników tatarskich napadła na drodze na ormiankę i na czterech jej towarzyszy; zabito tych ostatnich, poczem dopuszczono się gwałtu względem ormianki, którą następnie zabito. Ormianie burzą się i mówią, że był to objaw nienawiści plemiennej.

Katolicyzm w Rosyi.

Petersburg. Jak donoszą, szef sekcji dla spraw wyznaniowych w ministerstwie spraw zagranicznych Władimirow wyjechał do Rzymu, aby tam konferować w ważnych sprawach dotyczących katolików. Przy tej sposobności ma być omówioną także sprawa metropolii katolickiej w Rosji. Jako kandydat w pierwszej linii uchodzi tutaj bikup z Płocka Apolinary Wnukowski.

—o—

Zamknięcie politechniki w Rydze.

Ryga. Wczoraj o godz. 2 popołudniu odbył się w gmachu politechniki wiec studencki bez zezwolenia władz. Wskutek tego politechnika została zamkniętą na czas nieograniczony.

—o—

Z parlamentu francuzkiego.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o grach hazardownych i uchwaliła przystąpić do obrad nad interpelacyą w sprawie spoczynku niedzielnego i w sprawie katastrofy na „Jenie" dla stwierdzenia, kto ponosi odpowiedzialność w tej katastrofie.

—o—

Nieudały wzlot Santos-Dumont'a.

Paryż. Santos-Dumont wzniósł się wczoraj za pomocą swojego nowego aparatu, który jest cięższym od powietrza. Z wysokości około 200 m. spadł na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu, aeronauta wyszedł bez szwanku.

—o—

Głód w Chinach.

Szanhaj. Z różnych okolic państwa nadchodzą coraz gorsze wiadomości o szerzeniu się klęski głodu. Gubernatorzy domagają się zakupów zboża dla rozdania głodnym i wyrażają obawę, że wybuchnie powstanie ogólne, jeżeli rząd nie pospieszy z pomocą.

—o—

„Zwycięstwa" pruskie w Afryce.

Berlin. 22-go marca. W Afryce południowo-zachodniej poddał się władzom niemieckim ostatni wódz powstańców hotentockich, Copper, z całym swem plemieniem.

—o—

Wojna w Ameryce środkowej.

Managua. (Nikaragua. Tel. Assoc. Press.) Wedle doniesień z teatru wojny potwierdza się wiadomość o zwycięstwie wojsk nikaraguańskich nad wojskiem Honduras i Salwador. Setki trupów pokryły pobojowisko. Nikaraguańczycy wzięli wielu nieprzyjaciół do niewoli, zdobyli 2.000 karabinów i wiele amunicyi. Podobno zajęli także jedno z miast portowych Honduras.

—oooOooo—

Anglia przeciw tunelowi podmorskiemu.

Londyn. W Izbie wyższej objaśnił prezydent Izby lordów Karol of Creve, że rząd jest przeciwny projektowanemu tunelowi podmorskiemu mającemu łączyć W. Brytanię z kontynentem.

—oooOooo—

Wojna w Ameryce środkowej.

Londyn. „Times" donosi z Waszyngtonu: Armia nicaraguańska oblega stolicę Hondurasu. Opowiadają, że zniszczonemi zostały również przez flotę nieprzyjacielską miasta nadbrzeżne. Stany Zjednoczone wzmocniły ochronę swych poddanych. Angielski okręt wojenny „Shearwater" otrzymał polecenie chronienia poddanych angielskich.

—oooOooo—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego